

Portal Województwa Lubuskiego



Trzęsienie ziemi na sesji sejmiku? Raczej burza w szklance wody



Kategoria - Sejmik

Data publikacji -13 września 2021 godz. 18:20

Szefowa klubu radnych PiS lubuskiego sejmiku postulowała odwołanie lubuskiej marszałek Elżbiety Anny Polak. Politycy sejmikowej koalicji mówią krótko: to kolejna próba wywołania politycznej awantury.

Pierwsza po przerwie wakacyjnej sesja lubuskiego sejmiku rozpoczęła się z przytupem. Wnioskiem o odwołanie lubuskiej marszałek **Elżbiety Anny Polak** wystąpiła **Małgorzata Gośniowska-Kola**, wojewódzka radna PiS. Zarzuciła marszałek, że ta nie walczy skutecznie o pieniądze w ramach rządowego Polskiego Ładu. Inny zarzut to konflikt z rządem i ze względów politycznych nie rozmawia z jego przedstawicielami. Zdaniem Gośniowskiej-Koli marszałek celowo utrudnia budowę zachodniej obwodnicy Zielonej Góry, której koszt w większości chce pokryć rząd PiS.

To nie są asy w talii

- Wniosek PiS mnie absolutnie nie dziwi – komentuje marszałek lubuska **Elżbieta Anna Polak**. – Jako marszałek nigdy nie miałam rekomendacji ani poparcia Prawa i Sprawiedliwości, ale mam poparcie czterech klubów, które tu są ze mną.

Po pierwsze brak zaangażowania w zdobycie środków w ramach Polskiego Ładu... To oczywiste kłamstwo, ponieważ zarząd województwa w terminie złożył trzy wnioski. Pierwszy o sfinansowanie budowy dróg i obwodnic w województwie, na podstawie wojewódzkiego programu budowy dróg i obwodnic. Drugi, poświęcony rewitalizacji Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze. I trzeci dotyczył budowy hali sportowej w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Babimoście. Do dziś nie ma odpowiedzi rządu PiS.

Kolejny zarzut stawiany marszałek Polak dotyczył obwodnicy zachodniej Zielonej Góry. Jak podkreśla, zarząd województwa wielokrotnie w przestrzeni publicznej przedstawiał swoje stanowisko w tej sprawie. Budowa obwodnic miast na prawach powiatu jest zadaniem rządowym. Tymczasem w regionie obowiązuje wojewódzki program budowy dróg, jest także strategia województwa i to są kluczowe dokumenty przyjęte przez sejmik. Nie ma w nich ujętej obwodnicy zachodniej Zielonej Góry.

- Te programy nie są realizowane w programie „wstajesz i wiesz” – tłumaczy marszałek. - Pan prezydent Kubicki obudził się rano i chce mieć obwodnicę zachodnią. Przecież nie możemy łamać prawa i procedur. Również w rządowym planie budowy 100 obwodnic, rząd PiS nie ujął obwodnicy zachodniej Zielonej Góry.

Inne zastrzeżenie szefowej klubu radnych PiS dotyczyło rzekomego braku współpracy z ministerstwami i wojewodą.

- Trudno to komentować – odpowiada marszałek **Elżbieta Anna Polak**. - To ja, jako marszałek pojechałam do Gorzowa i zaproponowałam utworzenie Szpitala Tymczasowego w nowym Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. To w szpitalu marszałkowskim, samorządowym, zorganizowaliśmy pierwszą lecznicę jednoimienną, a następnie koordynującą. Wzięliśmy na siebie ciężar walki z pandemią, również ten finansowy, nie patrząc na kompetencje. Zrobiliśmy to kosztem innych zadań, przeznaczając na ten cel 250 mln zł.

Ostatni z zarzutów dotyczył „przedkładania interesu partyjnego nad interes województwa”.

- Samorządem lubuskim rządzi koalicja polityczna: PO, PSL, SLD, Bezpartyjni Samorządowcy. Samorząd realizuje kompetencje na podstawie ustaw i w ramach wspólnego programu politycznego - mówi marszałek Polak.

Obwodnica z zakrętami

Spośród zarzutów najwięcej uwagi poświęcono zdecydowanie zachodniej obwodnicy Winnego Grodu. Przypomnijmy, że ostatnio zachodnia obwodnica Winnego Grodu kilkakrotnie była już linią frontu w politycznych wojenkach i ostrzeliwaniu samorządu województwa. Dodajmy, że niecelnego.

- Chciałbym się odnieść do tego jak minister Jarosław Buda wraz z lubuskimi liderami PiS próbowali rozmawiać w kategoriach tego, czy ta droga jest ważna, czy też nie – mówi lider lubuskiej PO **Waldemar Sługocki**. - Jeśli tak wygląda dialog i rozumienie samorządności... Przed przyjazdem na te konferencje minister odpowiedzialny za rozwój regionalny powinien przeczytać, chociaż trzy ustawy, z których dowiedziałby się sporo na temat kompetencji samorządu województwa. Nie dość, że nie było próby debaty, to minister stwierdził, że jak Lubuskie nie dołoży się do obwodnicy, to władze zablokują środki w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego...

Wicemarszałek **Stanisław Tomczyszyn** stwierdził, że samorząd ma najlepsze rozeznanie co do potrzeb i region znajduje się już od lat w czołówce skutecznego wykorzystania środków, którymi dysponuje.

- Nie mamy nic przeciwko budowie kolejnych obwodnic, ale musi wszystko być prowadzone w sposób jasny i przejrzysty – tłumaczy wicemarszałek. -

Niech władze wpisują sobie do kolejnych planów i dodatkowych list kolejne inwestycje, ale niech przeznaczy na to pieniądze. My wiemy co mamy do zrobienia i wiemy, jak mamy to realizować. Pod byle pretekstem nie wolno stawiać wniosku o odwołanie Pani marszałek. Nie ma podstaw do zarzutów.

- Od kilku miesięcy, od kiedy nieudanej próby zmiany sił w sejmiku, mamy festiwal zupełnie absurdalnych zarzutów – uzupełnia członek zarządu woj. lubuskiego **Marcin Jabłoński**. - Pierwszym była próba odebrania województwu czegoś, z czego byliśmy dumni: opinii o rzetelności i umiejętności gospodarowania środkami unijnymi i zabiegania o nie. Wszędzie, zarówno w Brukseli, jak i w Warszawie, uchodziliśmy za jednego z prymusów poruszania się w tym obszarze. I nagle zarzut, że lubuskie w perspektywie nowego budżetu nie zabiegało o dodatkowe pieniądze. Ostatnio rozpoczęła się sprawa obwodnicy Zielonej Góry. Tak naprawę jest to kompromitowanie rządowego programu budowy stu obwodnic. Mamy tutaj sześć miejscowości w naszym regionie. Zielonej Góry nie ma na tej liście, podobnie, jak na wykazie rezerwowym, gdzie znalazło się ich pięć. Można mieć wrażenie, że we właściwym momencie Zielona Góra nie zabiegała o nie wystarczająco.

Przewodniczący lubuskiego sejmiku **Wacław Maciuszonek** podkreślił, że jego ugrupowanie nie zamierza wdawać się w polityczne spory, ale próbę odwołania marszałek Polak uznał za całkowicie nieuzasadnioną.

- Zastanawiająca jest ta koalicja partii rządzącej z władzami Zielonej Góry i należy zadać pytanie, czy jest to koalicja za czymś, czy też przeciwko komuś – dodaje senator **Wadim Tyszkiewicz**. - Do zbudowania w regionie mamy wiele obwodnic i nie wiem, dlaczego akurat w moim ukochanym mieście Zielonej Górze ma to być priorytet, zwłaszcza że to na razie jest raptem koncepcja. W trakcie składania wniosku padły słowa o totalnej opozycji. Tak, w tym kontekście jestem w totalnej opozycji przeciwko totalnej hipokryzji i totalnym kłamstwom. Jeśli o coś mamy apelować to zamiast wniosku o odwołanie marszałek, która moim zdaniem jest najlepszym marszałkiem w Polsce, to apeluję o odwołanie wojewody w związku z tym, że beznadziejnie zabiega o to, aby województwo lubuskie było finansowane, żeby pieniądze trafiały do takich miast jak Nowa Sól, Lubsko, Kostrzyn i również Zielona Góra.